

# Władysław Kubik

---

## Biuletyn katechetyczny (82)

---

Collectanea Theologica 66/4, 145-167

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN KATECHETYCZNY (82)

Zawartość: I. Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego według „Katechizmu Kościoła Katolickiego” (XXVII Sympozjum Katechetyczne w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym). II. Tożsamość katechezy szkolnej (Sympozjum Sekcji Wykładowców Katechetyki i Pedagogiki Wyższych Uczelni Katolickich w Polsce). III. Katechizacja młodzieży we Francji.\*

### I. SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WEDŁUG „KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO” (XXVII SYMPOZJUM KATECHETYCZNE W MIĘDZYZAKONNYM WYŻSZYM INSTYTUCIE KATECHETYCZNYM W KRAKOWIE)

W dniu 13 kwietnia 1996 roku w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym przy ul. Starowiślniej 9 w Krakowie odbyło się doroczne sympozjum katechetyczne poświęcone Katechizmowi Kościoła Katolickiego. Zgodnie z tematem: „Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego według «Katechizmu Kościoła Katolickiego»” omówiono ujęcie sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii w nowym Katechizmie.

Sympozjum rozpoczęło uroczystą Mszą świętą, którą celebrował ks. kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski. Współkoncelebrowali księża prelegenci: ks. prof. dr hab. Jan Charytański SJ i ks. dr Tadeusz Panuś. W homilii Ks. Kardynał nazwał sympozjum „duchową przygodą”, w której my, ochrzczeni, identyfikujemy się z tymi, którzy na ten sakrament czekają. Jako cząstka Kościoła wędrującego wracamy do początków, którymi żyje: do krzyża, do zmartwychwstania. Jezus jest bramą, drogą, ale jako przejście paschalne jest też naszym Spotkaniem. Zanurzenie w śmierci prowadzi do celu: „Ten, który był towarzyszem drogi, stanie się Oblubieńcem na niekończących się godzinach”. Zwracając się bezpośrednio do siostr – uczestniczek sympozjum – Ks. Kardynał wezwał je do tego, by były przy Jezusie i przy człowieku, by starały się o tę wiedzę, jaką Jezus ma o człowieku. Na zakończenie Mszy św. ks. kard. Macharski udzielił błogosławieństwa na prace sympozjum.

Po Mszy św. s. dr Margarita Sondej OSU – dyrektorka Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego – podziękowała ks. kard. Macharskiemu za wygłoszone słowo Boże i za obecność, przywitała prelegentów i uczestników sympozjum oraz przedstawiła program. Zaplanowano w nim: trzy referaty, dwukrotne spotkania i dyskusje w grupach oraz nabożeństwo do miłosierdzia Bożego.

---

\* Redaktorem Biuletynu Katechetycznego jest ks. Władysław K u b i k SJ, Warszawa – Kraków.

## Referaty

1. Ks. prof. dr hab. J. Charytański SJ (ATK) w referacie pt. „Wskazania «Katechizmu Kościoła Katolickiego» na temat katechezy chrztu” przedstawił syntezę elementów świadomości chrztu zawartych w całym Katechizmie dla celów katechezy o chrzcie oraz samowychowania. Temu sakramentowi poświęcony jest artykuł pierwszy działu drugiego w drugiej części Katechizmu, ale nauka o chrzcie przenika wszystkie części Katechizmu. W swoim wystąpieniu prelegent wyakcentował cztery najważniejsze cechy sakramentu chrztu: wymiar paschalny, wymiar trynitarny, wymiar eklezjalny oraz świadomość chrztu jako sakramentu żywej wiary.

### a) Wymiar paschalny

Wysuwa się on na pierwsze miejsce wśród wielu innych wymiarów chrztu. Definicja chrztu podana w p. 1213 zostaje wypełniona treścią w następujących punktach. Źródłem nauczania o chrzcie jest Biblia oraz liturgia, dlatego w tłumaczeniu symboliki obrzędów chrztu „Katechizm Kościoła Katolickiego” odwołuje się do Starego i Nowego Testamentu. Zanurzenie w wodzie chrzcielnej „oznacza i urzeczywistnia śmierć dla grzechu i wejścia w życie Trójcy Świętej przez upodobnienie do Misterium Paschalnego Chrystusa” (1239). Owoc chrztu jest zatem podwójny. „Zanurzenie w wodzie mówi o symbolice śmierci i oczyszczenia, a także odrodzenia i odnowienia” (1262). Nowe narodzenie w Duchu Świętym czyni neofitę „nowym stworzeniem”. Te tematy powtarzają się w pierwszej części „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, w której akcentuje się „wyznanie wiary”. Obok wskazania na związek chrztu ze śmiercią i pogrzebaniem Jezusa Chrystusa osobne miejsce poświęca się jego związkowi ze Zmartwychwstaniem. Zmartwychwstanie przywraca nam łaskę Bożą, daje przybrane synostwo i czyni braćmi Jezusa: nie przez naturę, ale przez dar łaski. Tak więc chrześcijanin powinien mieć świadomość, że chrzest łączy go ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, dzięki czemu umiera stary człowiek grzechu, a rodzi się człowiek nowego stworzenia.

### b) Wymiar trynitarny

Katechizm ukazuje wymiar trynitarny chrztu, omawiając chrzest Jezusa w Jordanie. Jednakże również błogosławieństwo wody chrzcielnej wskazuje na obecność Trójcy Świętej w sakramencie chrztu: „Kościół prosi Boga, by przez swojego Syna i mocą Ducha Świętego zstąpił na tę wodę, aby ci, którzy zostaną w niej ochrzczeni, narodzili się z wiary i Ducha (J 3,5)” (1238). Katechizm podkreśla wyraźnie rolę Ducha Świętego. Właśnie „dzięki Duchowi Świętemu chrzest jest obmyciem, które oczyszcza, uświęca i usprawiedliwia” (1227). Namaszczenie krzyżem świętym oznacza dla neofity dar Ducha Świętego, który naznacza pieczęcią „na dzień odkupienia” (1774). „Katechizm Kościoła Katolickiego” kształtuje więc świadomość żywego związku ochrzczonego z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

### 3) Wymiar eklezjalny

Dotychczasowe definicje chrztu podkreślały jego instytucjonalny charakter: chrzest wprowadza do Kościoła. Katechizm również mówi o włączeniu w struktury Kościoła, ale mocno podkreśla jego misteryjny charakter. Chrzest czyni nas członkami Ciała Chrystusa, daje udział w kapłaństwie wspólnym wiernych (1268), w potrójnej funkcji Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Chrzest stanowi również podstawę jedności wszystkich chrześcijan, także tych, którzy „pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej, wspólnocie ze społecznością Kościoła Katolickiego” (838). W drugiej części „Katechizmu Kościoła Katolickiego” zaznaczony jest związek chrztu z pozostałymi sakramentami. Stanowią one „dopełnienie i pogłębienie łaski chrztu” (por. 1215), zaś świadomość chrztu warunkuje niejako owocność życia sakramentalnego.

#### d) Sakrament wiary

Chrzest według sformułowania Katechizmu „jest sakramentem wiary”. Wiara w odniesieniu do dorosłych stanowi istotny warunek chrztu. Jest ona przede wszystkim darem Boga, który w chrzcie daje łaskę uzdalniającą do wiary. Jednocześnie wiara chrzcielna, będąca zaczątkiem, a nie wiarą doskonałą, potrzebuje wspólnoty wierzących (1253). Troska o wzrost wiary jest zadaniem Kościoła i katechezy pochrzcielnej. Dojrzała wiara kształtująca całe życie chrześcijańskie jest zarazem odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże.

Podsumowując swoje wystąpienie, prelegent sformułował pewne wnioski dydaktyczne: nauki o chrzcie nie można zamknąć w jednej lub kilku jednostkach tematycznych, ale trzeba nawiązywać do chrztu we wszystkich tematach wiążących się z tym sakramentem. Materiału katechetycznego – zgodnie z ujęciem Katechizmu, należy poszukiwać w Piśmie św. i w liturgii, nie ograniczając się do przekazania formuły i definicji.

2. Ks. dr Tadeusz Panuś (PAT) wygłosił referat pt. „**Rola sakramentu bierzmowania w procesie inicjacji chrześcijańskiej według «Katechizmu Kościoła Katolickiego»**”. Swoje wystąpienie podzielił na trzy punkty:

#### a) Rzeczywistość sakramentu bierzmowania

Rozwijając punkt pierwszy, prelegent stwierdził, że w świadomości wiernych sakrament bierzmowania jest dość zapomniany i niedoceniany. Należy on do tzw. „sakramentów mniejszych”, tzn. jakby nie był konieczny do zbawienia. Również nowy Katechizm nie poświęca mu zbyt wiele miejsca – 36 punktów – co daje mu przedostatnie miejsce wśród siedmiu sakramentów.

#### b) Teologia sakramentu bierzmowania w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”

Ujęcie sakramentu bierzmowania w „Katechizmie Kościoła Katolickiego” jest całościowe, głęboko zakorzenione w Biblii. Podstawy bierzmowania – zapowiedzi wylania Ducha Bożego – są już w Starym Testamencie. Perykopy Nowego Testamentu

opisują sposób jego udzielania (1288), dlatego „wkładanie rąk w tradycji katolickiej słusznie uznaje się za początek sakramentu bierzmowania” (1289). Namaszczenie krzyżem i nazwa „bierzmowanie” oznacza potwierdzenie, dopełnienie, a równocześnie umocnienie łaski chrzcielnej (1289). Katechizm wspomina o dwóch tradycjach udzielania tego sakramentu: wschodniej i zachodniej. Na Wschodzie jest udzielany łącznie z chrztem i czyni to prezbiter, natomiast na Zachodzie – biskup. Omawiając znaki i celebrację bierzmowania Katechizm koncentruje się na symbolicznym namaszczeniu krzyżem, przez które bierzmowany otrzymuje „znamię”, pieczęć Ducha Świętego (1295). Katechizm określa istotę udzielania sakramentu: namaszczenie krzyżem wraz z nałożeniem ręki i słowa: „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego” (1300).

Najważniejszym skutkiem bierzmowania jest „pełne wylanie Ducha Świętego” (1302), jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Ponadto „bierzmowany otrzymuje moc publicznego wyznania wiary w Chrystusie, jakby na zasadzie obowiązku” (1305).

Katechizm zwraca jednocześnie uwagę na trynitarny wymiar bierzmowania. Jest ono dziełem całej Trójcy Przenajświętszej, choć w sposób szczególny jest to sakrament udzielania Ducha Świętego.

Katechizm zaznacza, że wierni są „obowiązani przyjąć ten sakrament” (1306). Tu powstaje problem odpowiedniego wieku osób przystępujących do bierzmowania. „Katechizm Kościoła Katolickiego” przyjmuje jako właściwy „wiek rozeznania”. Dojrzały wiek wiary nie oznacza jednak dojrzałego wieku rozwoju naturalnego. Przyjmujący bierzmowanie powinien przejść odpowiednie przygotowanie, tak by pogłębił swoje zjednoczenie z Chrystusem, zażyłość z Duchem Świętym oraz w sposób świadomy i odpowiedzialny podjął zadania w Kościele. Odnośnie do świadka bierzmowania, Katechizm sugeruje, by był nim ktoś z rodziców chrzestnych, ażeby podkreślić jedność obu sakramentów (1311). Nie wspomina natomiast o patronie, o przyjmowaniu nowego imienia, co jest obecne w tradycji polskiej i francuskiej.

### c) Implikacje katechetyczne

Prelegent wskazał kilka aspektów sakramentu bierzmowania, które winny być uwzględnione w katechizacji:

- sakrament bierzmowania jest sakramentem Pięćdziesiątnicy ze wszystkimi konsekwencjami tego wydarzenia.
- Sakrament bierzmowania „dopełnia łaskę chrztu” (1285) – dlatego odnawiając przyrzeczenia chrzcielne w czasie liturgii Wigilii Paschalnej można by również odnowić sakrament bierzmowania, prosząc Boga o nowe zesłanie Ducha Świętego.
- Sakrament bierzmowania jest sakramentem odpowiedzialności za Kościół (1302, 1285). Przygotowanie do bierzmowania powinno kształtować świadomość, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wiarę i posłani do świata – nie można dopuścić do tego, by przyjęcie bierzmowania dawało poczucie chwilowego spełnienia wszystkich obowiązków kościelnych, a tym samym było „sakramentem odejścia od Kościoła”.

– Bierzmowanie jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej (1308). Moment udzielania tego sakramentu winien być zbliżony do wieku, w którym chrześcijanin jest zdolny do samodzielnego myślenia i osobistych wyborów.

Opierając się na doświadczeniach Archidiecezji Krakowskiej prelegent zrobił propozycję przesunięcia udzielania sakramentu bierzmowania na pierwsze klasy szkoły średniej. Dwuletni katechumenat poprzedzałby ten moment. Obejmowałby klasę ósmą, kiedy to należałoby dokonać pewnej syntezy dotychczas zdobytej wiedzy religijnej. Zaświadczenie o pozytywnym przejściu tego roku umożliwiłoby rozpoczęcie przygotowania na etapie roku drugiego. Byłoby ono związane z parafią i miałoby głównie na celu formację postaw, uczenie się Kościoła, odpowiedzialności za wspólnotę. To bezpośrednie przygotowanie uwieńczone byłoby przyjęciem sakramentu bierzmowania.

3. Ks. prof. dr hab. Władysław Kubik SJ (ATK i WFTJ) omówił temat: „Eucharystia w katechezie w świetle «Katechizmu Kościoła Katolickiego»”.

Wskazując na Eucharystię, która oznacza komunię z Bogiem i jedność ludu Bożego, a zarazem jest szczytem kultu (1325), prelegent podkreślił konieczność ciągłego pogłębiania świadomości znaczenia Eucharystii.

#### **a) Obowiązek wprowadzania w strukturę Eucharystii**

Chcąc umożliwić wiernym głębsze życie sakramentem Eucharystii, należy najpierw tłumaczyć znaki, czynności i teksty obrzędów sakramentalnych i zapoznawać z podstawową strukturą Eucharystii, na którą składają się liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, stanowiąca „jeden akt kultu” (1346). Najważniejszą rzeczą jest zwracanie uwagi na osobą Jezusa Chrystusa. On jest głównym celebransem Eucharystii. On niewidzialnie przewodniczy całej celebracji. Wszyscy zgromadzeni natomiast uczestniczą w Eucharystii „każdy na swój sposób”: lektorzy, rozdający Komunię świętą i cały lud, który w ten sposób wypełnia misję powszechnego kapłaństwa.

#### **b) Wychowanie do dialogu z Bogiem Trójcą**

W liturgii Eucharystii ciągle podejmuje się dialog z Bogiem Trójjedynym. Modlitwy liturgiczne: kolekta, „Modlitwa nad darami”, „Modlitwa po komunii”, prefacja, epikleza, opis ustanowienia Eucharystii mają wymiar trynitarny. W nich lud zwraca się do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Stanowią one jednocześnie wzór każdej modlitwy chrześcijanina.

#### **c) Wychowanie do dialogu wiary w liturgii słowa**

Celebrację każdego z sakramentów poprzedza głoszenie słowa – liturgia słowa. Przed przyjęciem sakramentów należałoby zaznajomić wiernych z czytaniem, aby ich treści mogły być lepiej usłyszane i zrozumiane oraz przyjęte z wiarą. Istnieje zależność między słowem Bożym a Kościołem. Kościół zmierza do coraz pełniejszego poznania

słowa, które stało się Ciałem, do coraz pełniejszej prawdy. W świetle słowa Bożego ma interpretować rzeczywistość historii. Staje tu ogromne zadanie przed katechezą, która ma otwierać katechizowanych na słowo Boga i zachęcać do podejmowania dialogu wiary z Bogiem.

**d) Wychowanie do dialogu wiary poprzez wspomnianie uobecniające**

W czasie sprawowania kultu Kościoł wspomina wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa i jednocześnie doświadcza ich uobecnienia pod znakami sakramentalnymi i w czynnościach liturgicznych. Jest to rozpamiętywanie pełne wiary i nadziei. Ofiara krzyżowa Chrystusa pozostaje zawsze aktualna: gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona (1364). Katecheza winna rozwijać tę świadomość i uczyć właściwego wspomniania podejmowanego podczas Eucharystii.

**e) Wychowanie do składania ofiary i współofiarowania**

Eucharystia jako pamiątka Paschy Chrystusa jest również ofiarą. Jest to także wg „Katechizmu Kościoła Katolickiego” ofiara Kościoła. Kościół razem z Chrystusem ofiaruje się cały i łączy się z Jego wstawiennictwem u Ojca za wszystkich ludzi (1368). Zadaniem katechezy jest zwracanie uwagi na akt ofiary Chrystusa oraz kształtowanie postawy współofiarowania, bez której nie ma pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Należy również wychowywać do postawy uwielbienia i dziękczynienia, gdyż Eucharystia jest także ofiarą uwielbienia i dziękczynienia za dzieło stworzenia.

**f) Wychowanie do dialogu wiary z bliźnimi**

Eucharystia tworzy Kościół (1396), stąd do istoty liturgii należy tak samo prowadzenie do dialogu z Bogiem, jak i wychowanie do troski o wspólnotę Kościoła. To otwarcie na braci i świadczenie miłości powinno uwzględniać następujące aspekty:

- chrześcijanin ma troszczyć się o zbawienie innych – nieść pomoc duchową,
- nieść pomoc materialną,
- ma przekształcać struktury gospodarcze i polityczne na coraz bardziej godne człowieka.

Katecheza o Eucharystii winna więc znaleźć oddźwięk również w praktyce życia chrześcijańskiego, tak by stanowiła szczyt i źródło wszelkiej działalności Kościoła.

**Praca w grupach**

Uczestnicy sympozjum mieli możliwość dwukrotnego spotkania się w mniejszych zespołach, aby przedyskutować usłyszane treści lub też podzielić się własnymi doświadczeniami. Pracą poszczególnych grup kierowali: s. dr Halina Iwaniuk Urszulanka SJK, s. Maria Nowak OSU i ks. dr Tadeusz Panuś. Owoce tej pracy zaprezentowały przedstawicielki poszczególnych grup na spotkaniu podsumowującym sympozjum.

Dyskusje toczyły się najczęściej wokół tezy wysuniętej przez ks. dr. T. Panusia, a dotyczącej propozycji przesunięcia sakramentu bierzmowania z ostatnich klas szkoły podstawowej na szkołę średnią. Grupa pierwsza prowadzona przez ks. dr. T. Panusia podkreśliła niedojrzałość psychologiczną i religijną młodzieży w siódmej lub ósmej klasie szkoły podstawowej. Zauważono, że istniejący w Kościele brak poczucia wspólnoty stanowi wyzwanie dla katechetów. Przygotowania do sakramentów powinny być okazją do ewangelizacji nie tylko dzieci, ale i ich rodziców, a w ten sposób prowadzić do pogłębienia życia religijnego rodziny. Zanegowano natomiast dotychczasową praktykę odpytywania i egzaminowania przed bierzmowaniem – wiedza powinna być podawana atrakcyjnie i w taki sposób, by budziła świadomość religijną.

Grupa druga podkreśliła potrzebę katechezy przyparafialnej – zwłaszcza tam, gdzie w szkole jest tylko jedna godzina religii. Przygotowania do sakramentów winno się odbywać właśnie przy parafii. Miałoby to podwójny skutek: wiązanie katechizowanych ze wspólnotą parafialną oraz unikałoby się tego, iż katecheza w warunkach szkolnych przeradza się często w religioznawstwo. Mimo to, katecheza w szkole jest szansą sakralizacji tego środowiska, a przez to świata.

Grupa trzecia skoncentrowała się bardziej na przeżywaniu świadomości sakramentu chrztu i bierzmowania. Doświadczenie wskazuje nikłą świadomość tych sakramentów. Dotyczy to zarówno uczniów, jak i rodziców, którzy często wykazują niezrozumienie dla potrzeby ich przyjęcia. Siostry katechetki wspólnie szukały dróg wyjścia i jako środki zaradcze postulowały, aby nigdy nie rezygnować z wysiłków, odnaleźć rodziców, którzy autentycznie żyją rzeczywistością sakramentów, modlić się za katechizowanych. W odniesieniu do Eucharystii zaznaczyły, iż jest ona Tajemnicą. Dzisiejszemu człowiekowi trudno jest żyć tym wymiarem, stąd uwypukliły potrzebę wychowywania do służby bliźnim.

### **Podsumowanie sympozjum**

Słowo końcowe do uczestników sympozjum skierowała s. dr Margarita Sondej OSU. Wyraziła wdzięczność najpierw Panu Bogu za łaski i owoce tych obrad, następnie podziękowała Ks. Kardynałowi za jego życzliwą troskę o Instytuty Katechetyczne i za celebrację Eucharystii; księżom prelegentom za to, iż podjęli trud wygłoszenia referatów, oraz przełożonej domu krakowskiego SS. Urszulanek – s. Lucynie Baca, a na jej ręce wszystkim siostronom, które swoją pracą umożliwiły przebieg sympozjum. Owoce pracy tego dnia s. dr M. Sondej zawierzyła Miłosierdziu Bożemu.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego kończące sympozjum prowadził ks. prof. Wł. Kubik SJ. W homilii zwrócił uwagę na związek, jaki zachodzi między sprawiedliwością a miłosierdziem. Wskazał na Maryję, która uczy, jak stać przy Jezusie, który objawia Miłosierdzie Boże, i w którym spełnia się sprawiedliwość Boża.

*s. Benigna Kania OSU – Kraków*



## II. TOŻSAMOŚĆ KATECHEZY SZKOLNEJ SYMPOZJUM SEKCJI WYKŁADOWCÓW KATECHETYKI I PEDAGOGIKI WYŻSZYCH UCZELNI KATOLICKICH W POLSCE.

Symposium wykładowców katechetyki i pedagogiki Wyższych Uczelni Katolickich w Polsce po raz drugi odbyło się w Domu Rekolekcyjnym Księży Jezuitów w Częstochowie w dniach od 13 do 14 lutego. Poświęcone było tematowi: „Tożsamość katechezy szkolnej (Możliwości realizacji podstawowych funkcji katechezy w warunkach szkolnych)”.

Uroczystego otwarcia symposium i wprowadzenia w temat dokonał ks. prof. dr hab. Roman Murawski SDB (działek Wydziału Teologicznego ATK w Warszawie). W swoim słowie wstępnym przypomniał, że po wprowadzeniu w 1990 roku katechezy do szkoły zostało postawione pytanie: jak winna kształtować się katecheza w szkole, jakie jest jej miejsce i zadania oraz czy wypracowany i sprawdzony w praktyce sal katechetycznych model katechezy parafialnej musi się także sprawdzić w szkole? Czy szkolne nauczanie religii ma być katechezą, czy raczej nauką religii? Odpowiedź na te pytania, zdaniem ks. R. Murawskiego, winni w pierwszej kolejności dać sobie odpowiedzialni za kształtowanie katechezy i przygotowanie nowych katechetów.

Następnie w sposób syntetyczny ukazał rozumienie katechezy przez współczesny Kościół, które odnajdujemy przede wszystkim w jego dokumentach poświęconych katechezie, do których należy zaliczyć: „Ogólną instrukcję katechetyczną”, jak i Adhortację apostołską Jana Pawła II „Catechesi tradendae”. Dokumenty te nie dokonują wyraźnego rozróżnienia na katechezę parafialną i szkolną, lecz mówią ogólnie o katechezie, o każdej formie nauczania katechetycznego. Rozróżniają jedynie miejsce nauczania katechetycznego, dzieląc je na parafię i szkołę ze szczególnym podkreśleniem parafii jako pierwszego miejsca katechezy. Ojciec św. Jan Paweł II obok parafii i szkoły wyraźnie wskazuje na rodzinę jako miejsce katechezy.

W dalszej części wprowadzenia ks. R. Murawski starał się dać odpowiedź na pytanie: jak wymienione dokumenty Kościoła widzą i pojmują katechezę? Przypomniał, że „Ogólna Instrukcja Katechetyczna” w zasadzie nie podaje dokładnej definicji katechezy, niemniej jednak poddaje głębokiej analizie samą naturę katechezy, tj. ukazuje, czym jest katecheza, jakie są jej zadania i jakie miejsce zajmuje w całokształcie misji Kościoła. Dokument wskazuje na katechezę obok ewangelizacji jako jedną z podstawowych form posługi słowa w Kościele, która jest pogłębionym przekazem orędzia zbawienia. Wyznacza katechezie trzy podstawowe funkcje: wtajemniczenie, kształcenie i wychowanie. Te trzy funkcje wyrażają koncepcję integralnej katechezy.

Pierwszym i podstawowym celem symposium była próba dania odpowiedzi na pytanie, jak integralną katechezę realizować w warunkach katechezy szkolnej i czy nie należy dokonać przesunięcia pewnych akcentów oraz czy katecheza szkolna nie potrzebuje konkretnego dopełnienia w parafii?

1. Po wprowadzeniu w tematykę sympozjum ks. dr. Andrzej Offmański wygłosił referat na temat: „Katecheza jako ewangelizacja (ewangelizacyjna funkcja katechezy)”.

Wejście katechezy do szkoły postawiło katechezę wobec nowej sytuacji. Skoro katecheza ma być pogłębieniem wiary przez systematyczny i całościowy przekaz nauki chrześcijańskiej, musi zakładać już u katechizowanych jakiś załazek wiary. Życie codzienne w szkole pokazuje, że na katechezę uczęszczają nie tylko głęboko wierzący, ale także ochrzczeni, nie praktykujący, lub też deklarujący się jako niewierzący. Wobec tego rodzi się pytanie, czy obok aspektu wychowawczego, dydaktycznego i inicjacyjnego nie zachodzi konieczność uwzględnienia wymiaru ewangelizacyjnego katechezy. Nie może nastąpić pogłębienie wiary, jeżeli nie ma jej przynajmniej w załazku. Dlatego też trzeba mieć na uwadze ewangelizacyjny wymiar katechezy. Ma ona wprowadzać młodych w świadome przeżywanie sakramentu chrztu świętego, uczyć odnalezienia swojego miejsca w Kościele oraz pobudzać do odnowienia wiary. Ma wreszcie pomóc młodemu człowiekowi do odkrycia odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące jego codziennego życia.

Katecheza szkolna boryka się z wieloma trudnościami, a przede wszystkim z odnalezieniem swojego miejsca w całokształcie życia Kościoła. Chociaż więc katecheza ma prowadzić do dojrzałości w wierze, musi jednak brać pod uwagę człowieka, do którego jest kierowana. Człowieka, w którym dokonały się i ciągle dokonują zmiany jego świadomości, zmiany języka i pojęć, którymi się posługuje. Pojawił się poważny rozdzźwięk pomiędzy oczekiwaniami i poszukiwaniami katechizowanych a programami i metodami, którymi katecheci przekazują zbawcze orędzie. Dlatego też przed katechetykami i wszystkimi odpowiedzialnymi za katechezę stają wielkie zadania dotyczące odpowiedzialności za kształtowanie katechetów, aby byli świadomi zadań ciążących na katechezie, a także pojawiających się zagrożeń. Winni wiedzieć, że katecheza, jeśli ma spełnić swoje zadanie ewangelizacyjne, nie może być obojętna na problemy współczesnego człowieka. Musi je podejmować i rozwiązywać.

W dalszej części referatu ks. prelegent zwrócił uwagę na potrzebę budzenia wrażliwości za zmieniające się uwarunkowania katechezy. Przeszedłszy do szkoły musi być w sposób szczególnie otwarta na życie szkoły, ale zarazem związana z życiem parafii. W swojej treści nie może odchodzić od depozytu wiary, lecz winna ciągle na nowo odczytywać przesłanie ewangeliczne, jakie Bóg kieruje do współczesnego człowieka. Wobec obojętności wielu katechizowanych na treści religijne katecheza w większym stopniu musi uwzględniać problemy ludzkie i uczyć odpowiedzialności za Kościół. Ma doprowadzać do dojrzałości wiary każdego jej uczestnika, jak również całą wspólnotę.

Punktem centralnym każdej katechezy ma być osoba Jezusa Chrystusa, gdyż nie ma innej Ewangelii, jak tylko ta przyniesiona przez Chrystusa. Na katechezie ma dojść do autentycznego spotkania i podjęcia dialogu z Chrystusem poprzez treść Ewangelii, odczytywanej w kontekście doświadczeń życiowych. Jest ona skierowana do każdego poszczególnego człowieka, ale także do wspólnot, prowadząc wszystkich do dojrzałej wiary.

Nowa rzeczywistość, zdaniem prelegenta, stawia przed katechezą także nowe wyzwania. Drogi, jakimi była przekazywana Dobra Nowina dawnej, nie zawsze odpowiadają mentalności współczesnego człowieka, dlatego też należy szukać nowych metod i nowego języka przekazu, aby doszło do przyjęcia i pogłębienia wiary w wychowanku. Do podstawowych warunków autentycznego przekazu wiary należy przede wszystkim świadectwo chrześcijańskiego życia, wypływające z głębokiego przeżycia spotkania z Chrystusem. Głoszenie słowa winno iść w parze z autentycznym życiem wiary, wyrażać radość z faktu, że Bóg nas miłuje i jest obecny w naszym życiu. Dlatego też, zdaniem ks. Offmańskiego, w odnowie posługi słowa, zmierzającej do odnalezienia drogi do formacji pełnej osobowości młodego człowieka, należy postawić dialog, który prowadzi do zbliżenia osób, zweryfikowania rozbieżności poglądów, służy przekazaniu jasnych informacji i wspólnemu poszukiwaniu prawdy. Warunkiem jednak dialogu jest otwarcie się na drugiego człowieka i spotkanie z nim. Otwarcie będzie zawsze związane z wysłuchaniem partnera dialogu i chęcią zrozumienia go. To wszystko wymaga pewnej pokory, życzliwości, a zwłaszcza poszanowania godności ludzkiej.

Szczególnym środowiskiem dialogu umożliwiającego ewangelizację jest rodzina jako podstawowa wspólnota kościelna, są nim także spotkania rodzin gromadzących się na modlitwę i rozważania słowa Bożego. Szerszą płaszczyznę dla prowadzenia dialogu będą stanowić różnego rodzaju wspólnoty i stowarzyszenia, w których poszczególni chrześcijanie znajdą pomoc i wsparcie w rozwoju wiary.

Szybki rozwój środków społecznego przekazu stawia również przed katechezą nowe wyzwania, na które musi ciągle odpowiadać. Środki społecznego przekazu stają się wielką szansą dotarcia z ewangelią na najdalsze krańce ziemi, ale też mogą stanowić wielkie zagrożenie. Stąd próby unowocześnienia ewangelizacji nie mogą prowadzić do lekceważenia i zapomniania o tradycyjnych formach pobożności, a przede wszystkim modlitwy, połączonej z rozważaniem Słowa Bożego.

Kończąc referat, ks. Offmański mocno podkreślił, że najlepsze metody nie będą skuteczne, jeśli odnowie nie poddadzą się sami głosiciele ewangelii, katecheci, wychowawcy i rodzice. Od nich wszystkich dzisiejszy świat oczekuje autentyzmu, dawania radosnego świadectwa wypływającego ze spotkania z osobą Jezusa Chrystusa. One mają być świadkami wiary poprzez intensywne życie sakramentalne, praktyki modlitwy, miłość i roztropność. Katecheta, chcąc być prawdziwym ewangelizatorem, musi oddziaływać na całe środowisko jako żywy świadek wiary i miłości.

2. Drugi referat został wygłoszony przez ks. prof. dr hab. Jerzego Bagrowicza na temat: „Katecheza jako wychowanie.”

Całość referatu prelegent podzielił na cztery części.

W punkcie pierwszym zajął się zagadnieniem dyskusji wokół problemu wychowania. Zwrócił uwagę, że w społeczeństwach o charakterze materialistyczno-konsumpcyjnym formacja człowieka zdominowana jest przez zagadnienia polityczne, społeczne, gospodarcze, a na dalszy plan spycha się refleksję nad człowiekiem.

To, że żyjemy w społeczeństwie, o którym mówi się, że jest w dużej mierze chrześcijańskie, nie znaczy wcale, że dominuje w nim chrześcijańska wizja człowieka i że ona kształtuje hierarchię wartości i ma decydujący wpływ na dokonywane wybory i decyzje życiowe. Przeczą temu przemiany dokonujące się w naszym kraju w ostatnich latach. Wielu, chociaż przyznają się do wiary, cechuje religijność powierzchowna i selektywność w przyjmowaniu prawd wiary czy wynikających z niej zasad życia moralnego. Skutkiem tego jest narastająca dechrystianizacja i laicyzacja życia. Duży wpływ na materialistyczną wizję człowieka, większy niż przypuszczano, wywarł system komunistyczny, zwłaszcza w tej jego warstwie, w której sprowadza się człowieka do roli narzędzia, a przez hasło walki klas promuje się ideę nienawiści ku określonym grupom narodowościowym, społecznym czy też jednostkom, nie podporządkującym się partii.

Na upowszechnienie się niewłaściwej wizji człowieka duży wpływ miało osłabienie wychowawczego autorytetu rodziny i szkoły przez jej ideologizację. Została w niej stępiona wrażliwość na wartości chrześcijańskie wpisane w depozyt kulturowy narodu. Odbudowanie zniszczonego systemu wartości jest zadaniem stojącym przed pedagogiką przełomu XX i XXI wieku. Szybki rozwój dziedziny informatyki spowodował przesunięcie akcentu na zainteresowanie się metodami przyswajania wiedzy, a tym samym eksponowanie myślenia twórczego. Związane to jest z kreowaniem społeczeństwa konsumpcyjnego, wyzwolonego z więzi norm etycznych. Takie zawężenie pola oddziaływań wychowawczych może prowadzić do kształcenia jednostek i społeczeństw „okaleczonych”. W związku z tym pojawia się pytanie, czy da się „z sensem” i „prospołecznie” wychować młode pokolenie, porzuciwszy stare symbole i wartości?

Dyskusja poświęcona wychowaniu, zdaniem ks. Bagrowicza, dotyczy także wychowania religijnego przez katechezę. Wejście katechezy do szkoły stworzyło nowe i specyficzne warunki wychowawcze. Chociaż szkoła nie jest jedynym czynnikiem oddziaływania na dzieci i młodzież, nadal odgrywa w procesie kształtowania człowieka decydującą rolę. Wielu pedagogów zwraca uwagę, że współczesna szkoła nie wychowuje, to znaczy nie odsłania przed wychowankami dobra, prawdy i piękna i nie pociąga do urzeczywistniania wartości. Szkoła przestała być wspólnotą nauczycieli jako mistrzów i uczniów, czyli wspólnotą, w której dokonuje się edukacja, gdzie nauczyciel – mistrz prowadzi za sobą wychowanków ku dobru, prawdzie i pięknu.

Podczas referatu ks. Bagrowicz wskazał także na pewne istotne ograniczenia wychowawczego oddziaływania szkoły, wynikające z jej charakteru. Wychowawca przeważnie kontaktuje się ze zbiorowiskiem wychowanków, klasą, a nie z poszczególnymi wychowankami. Innym ograniczeniem jest położenie przez szkołę akcentu na nauczanie, a pracownik oświaty widziany jest jako nauczyciel, specjalista od przekazania wiedzy, a nie jako wychowawca. Jego podstawowym zadaniem jest przekazanie wiedzy i utrzymanie swojego autorytetu. Również wychowanek postrzegany jest jako odbiorca wiedzy. Zapomina się o całościowym ujmowaniu osobowości wychowanka.

Takim samym prawom podlega katecheza znajdująca się w środowisku szkoły. Katecheta czy nauczyciel religii widziany jest przez uczniów najpierw jako jeden z trybów potężnej maszyny, jaką jest szkoła. W związku z tym możemy nawet powiedzieć, że katecheza jest w większym stopniu narażona na sytuacje trudne i konfliktowe niż inne dyscypliny szkolne.

W trzeciej części referatu ks. prelegent omówił zagadnienie wychowawczej funkcji katechezy oraz jej cele. Zwrócił uwagę, że celem wychowania nie jest pozbawienie kogokolwiek wolności i prawa do rozwoju czy manipulacja i narzucanie określonej ideologii, lecz przekazanie wartości, stanowiących wspólne dobro ludzkości, którymi wychowanek winien się kierować w swoim postępowaniu. Nie jest to urabianie wszystkich według jednego szablonu, lecz pomoc w stawianiu się coraz bardziej człowiekiem dojrzałym, twórczym i lepszym. Dlatego też wychowanie w ramach katechezy ma swoją specyfikę, która wypływa z istoty katechezy, a jest nią głoszenie Orędzia zbawienia przeniesionego przez Chrystusa.

W katechezie odbywającej się w salach przykościelnych i punktach katechetycznych kładziono większy nacisk na eklezjalny i liturgiczny aspekt katechezy, na prowadzenie do dojrzałej wiary. Obecność katechezy przy parafii stwarzała więcej okazji do doprowadzenia katechizowanych do podstawowego celu katechezy, a mianowicie, do prowadzenia wychowanków do dojrzałej wiary, przeżywanej we wspólnocie Kościoła przez spotkanie z Chrystusem w liturgii i sakramentach świętych. Tego wymiaru wychowawczego nie może zgubić katecheza przeniesiona do szkoły, gdzie na pierwszym miejscu stawia się przekaz wiedzy. Na katechezie nie można jedynie ograniczać się do wymiaru religijnego, lecz należy mieć na uwadze całego człowieka. U podstaw takiego wychowania leży chrześcijańska nauka o człowieku, zawarta w podstawowych dogmatach wiary. Celem takiego wychowania ma być doprowadzenie katechizowanego do spotkania z Chrystusem w Ojcu i Duchu Świętym. W wychowaniu przez katechezę nie można zapomnieć o podstawowej prawdzie, że człowiek jest kształtowany przez łaskę Bożą, a katecheta jest jedynie narzędziem jedyne Wychowawcy, Jezusa Chrystusa. We współczesnym świecie, kiedy to podstawowe wartości, w tym także religijne są publicznie kwestionowane, ośmieszane i odrzucane, katecheta ma dopomóc w odnalezieniu tych wartości, a następnie doprowadzić do otwarcia się i przyjęcia Dobrej Nowiny. Osiągnięcie tego podstawowego celu katechezy będzie możliwe w atmosferze dialogu i dyskusji, gdzie katechizowani bez obawy będą mogli wypowiedzieć swoje problemy, zagubienie, a także dać świadectwo swojej wiary. Taką atmosferę można stworzyć tylko w klimacie wolności i tolerancji oraz dobrego poznania wychowanków, dla których katecheta stanie się prawdziwym autorytetem.

W ostatniej części referatu ks. Bagrowicz zwrócił uwagę na plan wychowawczy w katechezie i dynamizmy wychowawczego oddziaływania w konkretnej jednostce lekcyjnej. Efektywność wychowawcza pracy nauczyciela, a tym samym katechety związana jest nierozdzielnie z efektywnością dydaktyczną. Właściwe wykonanie zadań dydaktycznych stwarza warunki do pozytywnego oddziaływania wychowawczego. W planie wychowawczym katecheta powinien brać pod uwagę plan duszpasterski Kościoła, zarówno lokalnego, jak i powszechnego. Stawia to szczególne wymagania

przed katechetą, polegające na wiązania katechizowanych ze wspólnotą parafialną i jej potrzebami. Trzeba też zwrócić uwagę na potrzeby grupy czy jej zaniegbania w dziedzinie życia religijnego lub rodzinnego. Plan wychowawczy katechezy winien być złączony z pracą innych wychowawców i nauczycieli. Dlatego konieczna jest także współpraca z innymi katechetami i duszpasterzami wspólnot parafialnych.

Najistotniejszym czynnikiem wychowawczym jest sama osoba katechety, dobrego wychowawcy, znającego wychowanków i ich problemy oraz traktującego podmiotowo katechizowanych. Katecheta ma towarzyszyć katechizowanym w ich rozwoju wiary, co stawia przed nim trudne wymagania bycia świadkiem Prawdy. Ma być człowiekiem o wielkiej cierpliwości, miłości i przyjaźni.

W wychowywaniu katecheta nie może być osamotniony, lecz musi otrzymywać wsparcie w wierze i świadectwie wspólnoty parafialnej, rodziny oraz środowiska rówieśniczego. Dopiero wspólna praca może przynieść oczekiwane rezultaty, jak stawanie się człowiekiem i otwieranie się wychowanka na wartości wyższe. W tak szerokim planie wychowawczym mieści się wychowanie do dojrzałej wiary, która stawia wobec katechizowanych nowe zadania i wezwania.

Zrealizowanie planu wychowawczego wymaga od katechety dobrej znajomości dydaktycznych zasad nauczania, co pozwoli mu na różnicowanie metod przekazu i uczynienie katechezy bardziej atrakcyjną.

3. Trzeci referat poświęcony tematowi: „**Katecheza jako nauczanie (dydaktyczna funkcja katechezy)**” został wygłoszony przez ks. doc. dr. hab. Stanisława Kułpaczynskiego SDB.

Na wstępie prelegent zaznaczył, że chce poruszyć tylko niektóre kwestie dotyczące omawianego zagadnienia. Rozpoczął od wyjaśnienie podstawowych pojęć: nauczanie, katecheza i lekcja religii.

Nauczanie rozumiane jest w pedagogice jako planowa praca nauczyciela z uczniami, organizowana zazwyczaj w szkole. Ma na celu wywołanie określonych form aktywności uczniów, by przez to dokonać pożądaných zmian w ich osobowości. Nauczanie ma doprowadzić do zdobycia wiadomości, umiejętności, postaw i nawyków. Polega na kierowaniu ze strony nauczyciela procesem uczenia się celem uaktywnienia uczniów.

W języku biblijnym nauczanie znaczy przekazywanie woli Bożej uzdalniającej do podejmowania decyzji. Nauczanie katechetyczne jest nauczaniem wiary i nie można go stawiać na równi z innymi przedmiotami. Niemniej jednak nauczanie wiary jest powiązane z innymi procesami uczenia się. W rozwoju wiary nie można się, zdaniem prelegenta, ograniczać tylko do poznania intelektualnego, należy mieć na uwadze działanie łaski Bożej i działanie ludzkie. Wiara jest czymś więcej niż tylko wiedzą religijną. Jest ona głoszeniem wezwania Bożego do wolnego człowieka w jego konkretnym środowisku. Wiarą przyjmuje człowiek kierowane do niego Boże Objawienie.

Katechizacja rozumiana jest jako nauczanie religii, czyli przepowiadanie eklesjalne w szkole, z polecenia Kościoła włączone w całokształt procesu przepowiadania. Jest to głoszenie słowem, które winno być przyjęte wewnętrznie sercem.

Ks. St. Kulpaczyński zauważył jednak, że pojęcie nauka religii ma o tyle wymiar katechetyczny, o ile nauczyciel i uczniowie są szczerze zainteresowani sprawami wiary. Katecheza ma miejsce we wspólnotce wiary i prowadzi do praktykowania, dawania świadectwa słowem i czynem.

W drugim punkcie referatu ks. St. Kulpaczyński poruszył zagadnienie odbiorcy katechezy oraz zagadnienie celów i zadań katechezy.

Każdy chrześcijanin na mocy sakramentu chrztu św. oraz umocnienia w sakramencie bierzmowania i uczestniczący w ofierze eucharystycznej jest powołany do głoszenia Słowa Bożego słowem i życiem. Odbiorcy katechezy mają mieć świadomość, że zbawienie nie tylko się głosi, lecz że ono ustawicznie się dokonuje w sakramentach świętych. Katechizowany ma być świadomy aktywnego udziału w dynamicznie pojętej tradycji Kościoła. Takie podejście wymaga od katechety stosowania aktywnych metod nauczania, do których należy dyskusja, dialog oraz wspólne poszukiwanie. Mają one ułatwić zarówno katechecie, jak i katechizowanym osiągnięcie wyznaczonego celu nauczania, jak i zadań stojących przed katechezą. Ponadto nauczanie katechetyczne, aby było skuteczne, musi odbywać się w atmosferze modlitwy, w duchu rozmowy czy dialogu katechizowanego z Bogiem.

Ks. Kulpaczyński zauważył następnie, że katecheci coraz częściej dostrzegają potrzebę stosowania metod aktywnych, ale w praktyce w niewielkim stopniu wprowadzają je do nauczania. Badania wskazują, że lepiej wykształceni katecheci częściej sięgają po metody aktywizujące uczniów.

Obok metody ważnym zagadnieniem dla katechety jest język, jakim młodemu człowiekowi przekazywane są treści religijne. Wydaje się, że musi być pewna harmonia między językiem współczesnym a językiem Kościoła. Katecheza nie może jednak zrezygnować z języka biblijnego i liturgicznego, ponieważ mogłaby narazić się na odejście od istoty chrześcijaństwa. Stąd jednym z zadań nauczania katechetycznego ma być właśnie powolne wprowadzanie młodego człowieka w świat języka biblijnego i liturgicznego.

Nie tylko metody i język decydują o skuteczności katechezy, lecz przede wszystkim ważną rolę w całym procesie nauczania pełni katecheta. Od katechety Kościół domaga się przede wszystkim tego, aby był świadkiem Zmartwychwstałego Chrystusa, żył intensywnie życiem sakramentalnym i duchowym, praktykował modlitwę i to wszystko odzwierciedlał w swoim życiu. Ludzkie i chrześcijańskie zalety katechety więcej bowiem znaczą w rozwiązywaniu celów stojących przed katechezą, niż stosowanie najlepszych nawet metod nauczania.

W dalszej części referatu ks. prelegent zwrócił uwagę na słabsze punkty katechetycznego nauczania na bazie ogniw procesu dydaktycznego. Chociaż dzisiaj w nauczaniu nikt z dydaktyków nie kwestionuje konieczności stosowania ogniw procesu dydaktycznego, niemniej jednak na katechezie należy zwrócić uwagę na specyfikę katechezy. O powodzeniu katechezy nie będzie decydowało sztywne trzymanie się poszczególnych kroków dydaktycznych, lecz przede wszystkim obudzenie dobrej motywacji, zachęcającej do podjęcia trudu poznania prawdy czy zasad życia. To właśnie katecheta musi być najpierw przekonany o ważności i pięknie, ale

i o trudnościach związanych z przekazywaniem treści. Następnie na katechezie nie chodzi tylko o zapamiętanie treści, ale przede wszystkim o to, aby uczeń umiał posługiwać się w przyszłości zdobytą wiedzą i na jej podstawie kształtować swoje życie. Chcąc ucznia do tego przygotować, potrzebna jest na katechezie mobilizacja do samodzielnej pracy podczas rozwiązywania różnego rodzaju problemów czy wykonywania odpowiednich konkretnych działań. Treść bowiem, z jaką uczeń spotyka się na katechezie, ma na celu spowodowanie w uczniu zmiany, czyli kształtowanie postawy, umiejętności i nawyki.

Ważne w obecnej sytuacji dla katechezy znajdującej się w szkole jest ocenianie efektów nauczania. Choć należy ono do najtrudniejszych elementów procesu dydaktycznego, niemniej jednak katecheta nie może się od tego uchylać. Wielu katechetów zadaje sobie pytanie, co ma być oceniane na katechezie: ilość i jakość wiadomości religijnych, zainteresowanie katechezą i stosunek do niej, pilność i systematyczność, aktywność religijna, pewne przejawy postaw moralnych i poziom praktyk religijnych? Innym trudnym zagadnieniem są metody kontroli i oceny ucznia. W praktyce katecheci stosują cały szereg różnych metod kontroli i oceny (pytania, pisemne prace kontrolne, testy kontrolne, samoocena uczniowska).

Na zakończenie ks. St. Kulpaczyński wyraził ubolewanie, że katechezy w szkole są jeszcze mało urozmaicone metodycznie, mało są współtworzone z uczniami, zarówno na etapie planowania, jak i ich realizacji oraz kontroli efektów procesu dydaktycznego. Podejście pełne zaangażowania i odpowiedzialności za katechezę jest rzeczą trudną i wymaga od katechetów wielkiego poświęcenia, niemniej jednak warto taki trud podejmować, bo wówczas czujemy się naprawdę Kościołem, który jest wielkim katechetą i zarazem katechizowanym.

4. Ostatnim referatem wygłoszonym podczas sympozjum na temat: „**Katecheza jako wtajemniczenie (inicjacyjna funkcja katechezy)**” było wystąpienie ks. doc. dr. hab. Jana Szpeta, wykładowcy katechetyki w Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu.

Wychodząc od „Ogólnej Instrukcji Katechetycznej” oraz wypowiedzi Jana Pawła II zawartych w „Adhortacji Apostolskiej o katechizacji” prelegent zauważył, że do podstawowych zadań katechezy obok kształcenia i wychowania należy inicjacja (wtajemniczenie).

Wtajemniczenie w rozumieniu chrześcijańskim to wprowadzenie do udziału w misterium – tajemnicy, jaką jest plan Boga doprowadzenia do wiary i zbawienia wszystkich ludzi przez zespolenie ich w jednym żywym organizmie Ciała Mistycznego. Wejście w tę tajemnicę dokonuje się poprzez wiarę rodzącą się pod wpływem głoszonego kerygmatu. Słowo jest wezwaniem do zmiany życia i nawrócenia zgodnie z wymaganiami Boga, a to wszystko dokonuje się we wspólnocie Kościoła, która wspiera modlitwą, opieką i przykładem życia. Wtajemniczenie jest także wprowadzeniem w tajemnice liturgii sprawowane przez wspólnotę i będące podstawą życia tej wspólnoty. Jest integracją do wspólnoty – Chrystusa żyjącego w swoim Kościele.



Inicjacja zmierza do osobistego zaangażowania się człowieka do osobistego udziału w procesie pogłębiania więzi z Chrystusem, zapoczątkowanych na chrzcie św. W wielu sytuacjach na katechezę przychodzą dzieci, które prawie nic nie wiedzą o Bogu, a tym samym nie mają nic wspólnego z chrześcijaństwem. Dlatego powstaje pytanie: o ile katecheza szkolna jest zdolna podjąć wszystkie trzy podstawowe funkcje: nauczania, wychowania i wtajemniczenia? Akcentowanie na katechezie tylko jednej z nich może mieć negatywne skutki. Dla wielu katechizowanych lekcje religii są jedynym miejscem ewangelizacji, a tym samym inicjacji chrześcijańskiej.

Funkcja wtajemniczenia realizowana przez katechezę szkolną może napotykać wiele trudności. W nowej sytuacji katechetycznej bardzo często na katechezę przychodzą młodzi ludzie, którzy albo sami, albo ich rodzice wyrazili wolę uczestniczenia, a więc mamy do czynienia z wielkim zróżnicowaniem zaangażowania i świadomości przynależności do Kościoła. Również nie wszyscy katecheci są zdolni do równomiernego realizowania trzech podstawowych funkcji katechezy. Dlatego też ważnym czynnikiem jest osoba katechety.

Najwięcej miejsca w referacie poświęcił prelegent elementom konstytutywnym wtajemniczenia w realizacji szkolnej. Do podstawowych elementów tworzących proces wtajemniczenia chrześcijańskiego należą: internalizacja wartości, osoba katechety, świadectwo wspólnoty, inicjacja modlitewno-sakramentalna oraz głoszone słowo.

Celem działań pedagogicznych jest doprowadzenie człowieka do optymalnego rozwoju osobowego, do uczynienia przez osobę wartości za własne. Chodzi o to, by wartości nie były tylko akceptowane, lecz rzeczywiście stały się motywem postępowania jednostki.

W procesie wychowawczym młodzi ludzie spotykają się z wielością norm, systemów wartości, co utrudnia im odróżnienie prawdy od fałszu, czy dokonanie dobrego wyboru. Dlatego też przed katechezą jako podstawowe zadanie stoi otwieranie katechizowanego na wartości, w tym na wartości nadprzyrodzone, oraz systematyzowanie i hierarchizacja wartości. Przyjęte przez katechizowanego wartości mają stać się źródłem i mocą chrześcijańskiego działania, co w pedagogice szkolnej nazywa się kształtowaniem umiejętności, postaw i nawyków. Dlatego też na katechezę ważnym czynnikiem pedagogicznym jest obudzenie odpowiedniej motywacji poprzez stosowanie metod aktywizujących katechizowanych. Dojrzałej osobowości nie można ukształtować bez współpracy ze wszystkimi środowiskami mającymi wpływ na rozwój człowieka.

W procesie dochodzenia katechizowanego do prawdy objawionej ważną rolę odgrywa osoba katechety. Od jego otwarcia się na osobę Chrystusa i przyniesione przez Niego Słowo Boże oraz przekonania o prawdzie, którą głosi, zależy skuteczność jego misji. Wiara katechety, postawa modlitwy, jego świadectwo stają się punktem odniesienia i oparcia dla wiary katechizowanych. Osoby katechizowane mogą wzrastać w wierze tylko razem z katechetą. Postawa katechety – świadka prowadzi do osobowego dialogu katechizowanego z Bogiem. Słowa wypowiedane przez katechetę muszą znajdować pokrycie w jego życiu, emanować z jego serca. Ma to być człowiek głębokiej modlitwy i żyjący życiem sakramentalnym.

Zadanie katechety nie może się w procesie dydaktycznym ograniczać tylko do przekazywania informacji, lecz przybliżyć konkretne działania Boga zawarte w Objawieniu Bożym i pomóc znaleźć odpowiedzi na pytania, z jakimi na katechezę przychodzą katechizowani.

W chrześcijańskim wychowaniu oprócz katechety ważną i decydującą rolę spełnia wspólnota, w której żyje katechizowany. We wspólnocie dokonuje się proces formacyjny mający na celu doprowadzenie do dojrzałego życia chrześcijańskiego. Przejawia się ona w świadectwie słowa, świadczonej miłości, w inicjacji modlitewno-sakramentalnej, a przede wszystkim w sprawowaniu Eucharystii. Zarówno spotkanie z Bogiem, jak i pełna odpowiedź ze strony człowieka na wezwanie Boże zawarte w Objawieniu możliwe są we wspólnocie Kościoła i przy pomocy Kościoła. Kościół jest tą wspólnotą wiary, w której ma się rozwijać autentyczna katecheza.

W końcowej części referatu ks. prelegent wysunął słuszny postulat, że osiągnięcia celu katechezy, a jedną z nich jest inicjacja chrześcijańska, jest możliwe jedynie przy współpracy katechezy odbywającej się w szkole z działaniami duszpasterskimi prowadzonymi przez parafie czy diecezje. Wtajemniczenie to droga dojrzewania w wierze, która wymaga ścisłego, aktywnego współdziałania wszystkich uczestniczących w procesie wychowawczym.

Drugi dzień sympozjum, rozpoczęty wspólną celebracją Eucharystii, poświęcony został refleksji nad wygłoszonymi referatami. Praca przebiegała w czterech grupach tematycznych, w których zastanawiano się i próbowano dać odpowiedź na trzy pytania:

1. Na czym polega określona funkcja w katechezie? W jakich działaniach się wyraża? Jakie przygotowanie powinien posiadać katecheta?
2. W jakim zakresie i w jaki sposób jest możliwa do urzeczywistnienia katecheza w warunkach szkolnych?
3. Czy potrzebna jest jakaś forma katechezy parafialnej jako dopełnienie nauczania szkolnego, zwłaszcza w zakresie funkcji inicjacyjnej?

Po pracy w grupach miała miejsce relacja podsumowująca wyniki pracy poszczególnych grup, a następnie dyskusja podsumowująca.

*ks. Marian Owoc SJ – Kraków*

### III. KATECHIZACJA MŁODZIEŻY WE FRANCJI

Z naszych rodzimych dyskusji ostatnich lat można by wysnuć wniosek, że szkolna katecheza młodzieży to typowo polski problem, który w dodatku sami sobie stworzyliśmy. Tak jednak nie jest. Liczne lokalne Kościoły europejskie stawały i stają przed pytaniami: Jak zorganizować szkolnictwo, aby nie było ono tylko przekazem wiedzy? Jak wychowywać młodzież do odpowiedzialności za siebie, za rodzinę, za kraj? Jak uczyć wrażliwości, poczucia sensu, zmysłu piękna, zaufania, samoopanowania? Czy można to robić w szkole „wypranej” z treści i symboli religijnych? I jak określić miejsce katechezy w takiej szkole?

W artykule chcemy opisać nieco dokładniej, jakie rozwiązania tych kwestii zaproponowano we Francji. Już na początku należy poczynić jedno zastrzeżenie: w warunkach francuskich trudno właściwie używać pojęcia „katechizacja młodzieży”. To, co istnieje w kraju nad Loarą, to raczej „kapelania”, „duszpasterstwo młodzieży” (*l'aumonerie des jeunes*) lub „nauczanie religijne” (*l'enseignement religieux*). Oczywiście i jedno, i drugie służy katechizacji młodych, ale nie jest to zorganizowany system katechetyczny z odpowiednimi programami i wyraźnie nakreślonymi celami na poziomie ogólnokrajowym. Taka sytuacja ma swoje źródła historyczne. Ale w znacznym stopniu warunkuje ją także stan duchowy współczesnej młodzieży francuskiej, coraz większy pluralizm religijny społeczeństwa, pewna dwutorowość szkolnictwa ponadpodstawowego we Francji (szkoły publiczne i szkoły prywatne, z reguły katolickie) oraz podejmowane od kilkunastu lat próby duszpasterskie mające na celu zatrzymanie fali sekularyzmu. Z tych właśnie względów problematyka ta może być interesująca dla obecnych i przyszłych katechetów młodzieży w Polsce.

Pracowaliśmy w następujący sposób – M. Guille des Buttes przeprowadził rozmowy z ks. J.M. Swerry, Sekretarzem Krajowym d/s Duszpasterstwa Młodzieży, ks. P. Bourdoucle, odpowiedzialnym za duszpasterstwo w publicznych szkołach, średnich. Ks. Seweryniak natomiast przejrzał materiały wydawane przez Krajowy Sekretariat d/s Duszpasterstwa w Szkołach Publicznych (SNAEP) i Krajowej Komisji Katechetycznej (CNC) oraz rozmawiał z kilku „kapelanami” młodzieży w regionie paryskim. Cenną pomocą było dla nas znakomite prawo kanoniczne opracowane przez wspomnianego J. M. Swerry pt. „Kapelanie katolickie w szkolnictwie publicznym” (*Aumonerie catholiques dans l'enseignement public*, Paryż 1995). Prezentacja wyników – ze względu na specyfikę szkolnictwa francuskiego – będzie dotyczyć oddzielnie katechizacji młodzieży w szkołach publicznych i w szkołach prywatnych.

## 1. Katechizacja młodzieży w szkołach publicznych

### Rys historyczny

Do czasów rewolucji 1789 roku szkolnictwo pozostawało we Francji prawie całkowicie w rękach Kościoła. W 1802 roku Napoleon, aby stworzyć możliwość wykształcenia średniego większej liczbie młodzieży, zwłaszcza biedniejszej, powołał do życia licea, a przy nich „kapelanie nauczania publicznego” (*l'aumonerie de l'enseignement public*). Zadanie kapelana polegało przede wszystkim na odprawianiu Mszy św., „administrowaniu” sakramentów i udzielaniu „instrukcji religijnej”. Religia była przedmiotem obowiązkowym. Uczyli jej księża katoliccy (95% młodzieży), pastory protestanccy i rabini żydowscy. Prefekci otrzymywali mieszkania w szkołach i wynagrodzenie od państwa.

Przełom XIX i XX wieku to we Francji okres ostrej walki z Kościołem. W 1880 roku, jeśli chodzi o zakładane wtedy właśnie licea dla dziewcząt, i w 1882 roku, jeśli chodzi o istniejące od dawna licea dla chłopców, zdecydowano, że tylko uczniowie, których rodzice złożą o to prośbę, mają obowiązek chodzenia na religię. Religia

odbywa się odtąd „po lekcjach”. Kapelani nie mają już prawa rezydencji w budynkach szkolnych. Państwo ponosi jednak nadal wszelkie koszty związane z nauczaniem religii. Pomimo ostrego rozdziału Kościoła od państwa w 1905 roku, sytuacja ta nie uległa zmianie – kapelanie znajdowały się przy wszystkich liceach francuskich. Kapelani odprawiali cotygodniową Mszę św., słuchali spowiedzi „kwartalnej”, a w nauczaniu religii posługiwali się metodami i podręcznikami analogicznymi do tych, których używali inni uczący.

Wyraźne zmiany nastąpiły w 1945 roku. Rząd wstrzymał wtedy utrzymywanie prefektów. Wspierane finansowo przez państwo „kapelanie” pozostały tylko przy internatach. Jednocześnie Kościół zaczął organizować je poza szkołami. Dokonała się wtedy jeszcze inna istotna zmiana: powstał nowy typ szkół średnich – technika zawodowa i rolnicze (lycees techniques, agricoles), które kierowały się własnymi regulacjami prawnymi. Te zaś nie przewidywały nauczania religii w obrębie szkół technicznych. Księża nie mieli zatem prawa wstępu do nich. Tych, którzy podejmowali pracę katechetyczną z młodzieżą tych szkół, nazywano „chodnikowymi prefektami”.

Inne znowu problemy wywołał stały wzrost liczby licealistów: z 326000 w 1945 roku do 1 mln 16000 w 1963 roku, co za tym idzie i liczby szkół średnich. Wzywa się wtedy księży parafialnych do tworzenia „kapelanii młodzieży”. Niestety, niewiele parafii odpowiedziało na ten apel. W tym okresie w związku z obniżeniem progu dojrzałości (18 lat) wydano zarządzenie, że każdy licealista, który ukończył 15 rok życia i chce chodzić na religię, musi osobiście zgłosić ten fakt na piśmie. Spowodowało to gwałtowny spadek liczby uczestników lekcji religii.

Około roku 1960 dokonują się kolejne przemiany, już innej natury. Ksiądz prefekt przestaje chodzić w sutannie, często pozwala uczniom mówić sobie po imieniu. Młodzież nie chce już lekcji religii. Jeśli czegoś chce w tej dziedzinie, to raczej szuka „małych grup”, gdzie można poruszać problemy i dyskutować na równi z dorosłymi. Chrześcijańskie ruchy młodzieżowe typu: JEC, JOC i JAC wzywają swoich członków do bardziej aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła i szkoły. Pod wpływem Soboru, ale także zmniejszającej się liczby księży, wielu świeckich odkrywa potrzebę i obowiązek ewangelizacji. „Kapelania licealna” przekształca się – wiary, stwierdza wielu, nie przekazuje się za pośrednictwem lekcji. W małych grupach katechetycznych spotykających się najczęściej poza szkołą kładzie się nacisk na przeżycie i świadectwo wiary. Biskupi zaczynają powierzać „kapelanie szkolne” ludziom świeckim. Niektórzy rodzice protestują w przekonaniu, że ich latorośle powinny otrzymywać edukację religijną analogiczną do tej, jaką sami otrzymali. Stopniowo jednak – twierdzą katolicy francuscy – dostrzega się, że dokonane zmiany odpowiadają ewolucji współczesnego społeczeństwa, Kościoła, a w szczególności młodzieży.

### Statystyki

W 1955 roku w Kościele francuskim została przeprowadzona ankieta na temat uczestnictwa młodzieży w działalności kapelanii, a więc praktycznie we wspomnianych na końcu poprzedniego punktu grupach katechetycznych. Dotychczas uzyskano odpowiedzi z 71 diecezji (na 91). Stwierdzono, że na 1 mln 410000 młodzieży szkół

średnich w zajęciach kapelanii bierze udział około 29000 uczniów. Szacunkowo do tej liczby można dodać jeszcze 8000 z 20 diecezji, z których nie uzyskano odpowiedzi, co w sumie daje 37000 uczestników katechezy. Stanowi to 2,61% wszystkich uczniów szkół ponadpodstawowych, w tym 2,8% liceów ogólnokształcących i 0,8% techników zawodowych.

Dane te nie mogą nie zmuszać do refleksji. Laicyzacyjnie nastawiona szkoła „lekką ręką” zrezygnowała z wychowania religijnego, a młodzież zwróciła się ku innym „wartościom”. Nie oznacza to jednak, że Kościół francuski nie troszczy się o katechezę: na 1970 szkół średnich we Francji istnieją 1302 kapelanie. Posiada je 96% liceów i 32% techników. Na 1302 odpowiedzialnych tylko 95 księży, zakonnic i zakonników oraz 340 osób świeckich posiada zatrudnienie i to najczęściej „na pół etatu”. Nadto w katechezie młodzieży całkowicie bezpłatnie pracuje 2554 animatorów, w zdecydowanej większości ludzi świeckich.

### Typologia grup katechetycznych

We Francji spotyka się aktualnie następujące rodzaje kapelanii młodzieży szkół publicznych:

1. Kapelania prowadzona przez samego księdza na terenie szkoły. Jeśli chodzi o szkolnictwo publiczne, jest to już przypadek bardzo rzadki. Religii nie ma w planie lekcji. Prefekt może jednak spotykać się po zajęciach, w wyznaczonym przez dyrekcję pomieszczeniu, z grupami młodzieży.

2. Kapelania szkoły animowana przez zespół świeckich pod ścisłym kierunkiem odpowiedzialnego za to księdza. Jeszcze do niedawna był to rozpowszechniony model katechizacji. Kapelania tego typu praktycznie „musi” opuścić szkołę – tylko odpowiedzialny ma bowiem prawo wstępu na teren liceum (ta uwaga dotyczy także pozostałych dwu rodzajów). Spotkania odbywają się w lokalach znalezionych przez kapelana lub w mieszkaniach rodzin, które podejmują się takiej posługi (familles d'accueil).

3. Kapelania animowana przez świeckich, którym towarzyszy ksiądz. Jest to najczęściej spotykana dzisiaj forma pracy katechetycznej z młodzieżą. Odpowiedzialnym jest w takim przypadku świecki. Animatorzy spotykają się z księdzem, najczęściej swoim proboszczem, w celach formacyjnych. Czasem pojawia się on w samej grupie katechetycznej, gdy wymaga tego przedmiot rozmowy, a także w celu celebracji eucharystycznej czy pokutnej.

4. Kapelania animowana przez zakonnicę bądź osobę świecką, która otrzymała misję kanoniczną od swojego biskupa. Ten typ katechizacji młodzieży upowszechnia się dzisiaj m.in. na skutek braku księży.

Oddzielny problem stanowi sprawa pozyskiwania i formacji ciągle rosnącej liczby osób świeckich odpowiedzialnych za katechezę i animatorów. Francuzi twierdzą, że dokształcania to najlepiej dokonuje się w trakcie pracy z młodzieżą i spotkań formacyjnych z duszpasterzem. Temu celowi służą także specjalne sesje weekendowe lub wakacyjne organizowane dla katechetów w ramach parafii, dekanatu

lub diecezji. Również wspomniany na początku sekretariat krajowy (SNAEP) publikuje co pewien czas materiały formacyjne i „wytyczne” dla animatorów.

W trakcie spotkań grup katechetycznych najczęściej nie korzysta się ze ściśle określonych programów czy podręczników. Podejmuje się natomiast bądź aktualne problemy życia młodzieży, bądź szczególnie palące kwestie wiary. Wypada też zaznaczyć, że w podręcznikach historii dla szkół średnich sporo miejsca poświęca się najważniejszym wyznaniom chrześcijańskim (katolicyzm, prawosławie, protestantyzm i anglikanizm), a także innym religiom: islamowi, hinduizmowi i buddyzmowi. Lekcje te prowadzą nauczyciele historii, którzy są przy tym szczególnie zobowiązani do zachowania neutralności. Z rozmaitych stron dochodzą jednak głosy, że tak minimalny program kształcenia religijnego sprzyja nihilizmowi i wychowaniu „w pustce wartości”; jest zwykłą edukacją bez kładzenia fundamentów pod zaangażowanie społeczne i bez poszukiwania odpowiedzi na pytanie o sens życia. Podejmowane już próby jego korekty zostały mocno wyhamowane przez usiłowania islamistów wprowadzenie niektórych muzułmańskich praktyk religijnych na teren szkoły.

#### Czego oczekuje się od katechezy młodzieży?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, sięgnęliśmy po ankietę przeprowadzoną w 1994 roku przez SNAEP wśród uczestników i animatorów „kapelanii szkół średnich”. Refleksje w niej zawarte są niezwykle interesujące. Zastanawia przede wszystkim hierarchia dezyderatów. Respondenci oczekują zatem:

1. Odpowiedzi na potrzebę wspólnoty. Grupa katechetyczna, twierdzą uczestnicy, to przede wszystkim miejsce spotkania „w prawdzie”; miejsce, którego często nie zapewnia szkoła czy rodzina. Grupa katechetyczna umożliwia autentyczny dialog z rówieśnikami, a także ze starszymi – chrześcijanami przeżywającymi dynamicznie swoją wiarę.

2. Odpowiedzi na potrzebę tożsamości. Grupa katechetyczna powinna być miejscem strukturyzacji osobowości. Autentyczne spotkanie innych dokonuje się przez wysłuchanie ich zdania, wyrażenie własnej opinii, umocnienie się we własnych ideałach lub przez ich zmianę. Ważnym środkiem tego jest dyskusja; dyskusja, którą młodzież pojmuje bardzo „na serio”. Nie może w niej chodzić tylko o przekaz modelu do naśladowania i to modelu wykluczającego innych, jakiegoś modelu dla wybranych. Jeśli np. uczestnikami grupy są niewierzący, trzeba umieć wsłuchać się w ich głos, razem szukać „optyczny nadziei”. W takim układzie szczególne zadania stają przed animatorem – szukanie bogactwa w pluralizmie postaw wymaga szczególnie od niego autentyzmu, pokory i równowagi osobowościowej. Gdy to się uda, grupa katechetyczna może stać się uprzywilejowanym miejscem, w którym młody człowiek określa sens swego życia, sens egzystencji.

3. Odpowiedzi na potrzebę działania. Młodzi respondenci podkreślają, że nie chcą robić czegoś ważnego dopiero „w życiu przyszłym”, dorosłym. Z jednej więc strony już teraz podejmują ogromnie trudne tematy dyskusji i akcje wymagające dużej dozy odpowiedzialności, z drugiej – materiały publikowane przez SNAEP zawierają

bardzo konkretne propozycje katechez: nocny marsz w celu przeżycia obcości, ciszy, milczenia, ciemności, czuwania i zaufania, zakończony celebracją światła Chrystusa; wizytę u artysty dla zrozumienia sensu twórczości itp.

4. Odpowiedzi na potrzebę religii. Często młodzi nie dlatego przychodzą do „kapelanii”, bo mają wiarę, lecz dlatego, że odczuwają pragnienie spotkania innych, zaangażowania i wymiany myśli. Wszyscy respondenci wyrażają jednak przekonanie, że grupa katechetyczna powinna być miejscem poszukiwania i pogłębienia wiary. Dla wielu ludzi młodych religia uosabia zespół wartości (pokój, sprawiedliwość, miłość, prawda), z którymi chętnie identyfikują się zbiór dogmatów (nieomyślność papieska, Kościół rzymski), których nie potrafią przyjąć. Coraz bardziej boją się oni systemów, obojętne – politycznych czy religijnych. Tak jak w domenie politycznej nie biorą udziału w wyborach, tak też w religii nie uznają przymusu czy jakichś „sposobów użycia” wiary. Pociągają ich autentyzm, dlatego akceptują animatora ze względu na jego kompetencję, a nie z tej racji, że jest kapłanem albo że otrzymał misję kanoniczną. Młodzi szukają bardziej świadka niż nauczyciela, nie tyle lekcji, ile Chrystusowego: „Chodźcie i zobaczcie”.

## **2. Katechizacja młodzieży w szkołach katolickich**

### **Szkic sytuacji**

W liceach katolickich we Francji uczy się blisko 550000 młodzieży. W ramach umowy z państwem są one zobowiązane przyjmować wszystkich chętnych, bez różnicy, także gdy chodzi o religię. Dlatego w szkołach tego typu często spotyka się dzieci niewierzących lub z rodzin muzułmańskich. Profesorowie są mianowani przez państwo, ale zobowiązuje się ich do akceptacji „szczególnego charakteru” szkoły katolickiej. Polega to w praktyce na tym, że z reguły w szkołach tego typu dokłada się więcej starań niż w szkołach publicznych, aby nauce, zdobywaniu wiedzy towarzyszyło integralne wychowanie do pełnego rozwoju osobowości.

### **Kształcenie religijne**

W szkołach katolickich religia jest traktowana na równi z innymi przedmiotami, ale nie ma z niej stopnia. Kto z uczniów nie chce lub nie może, np. z przyczyn światopoglądowych, uczestniczyć w zajęciach katechetycznych, musi zgłosić rezygnację indywidualnie, na piśmie. Sytuacja jest paradoksalna. Z jednej strony wspomniane deklaracje składa aktualnie ok. 25% uczęszczających do szkół katolickich. Z drugiej – zdarza się, że niekatolicy, w szczególności muzułmanie, życzą sobie uczestnictwa w nauce religii.

Program szkół katolickich przewiduje 1 godzinę religii tygodniowo. Bardzo często łączy się 3-4 godziny w jedną całość i odbywa z uczniami tzw. małą sesję zorganizowaną wokół pewnego tematu. Chodzi przede wszystkim o wyjście w katechizacji z tzw. stylu lekcyjnego. A więc np. temat stosunku chrześcijaństwa do ubóstwa realizuje się poprzez „mini sesję” w oddziale „Pomocy katolickiej” (Secours catho-

lique). Częstym zjawiskiem są sesje w miejscach kultu, np. w katedrach lub klasztorach, połączone z wykładem sztuki chrześcijańskiej, nabożeństwami liturgicznym czy koncertem. W Wielkim Poście podejmuje się w niektórych szkołach katolickich tzw. kampanie wielkopostne, polegające na włączeniu się uczniów np. w jakiś projekt pomocy Afryce. Przeprowadza się zbiórki pieniężne, zapoznaje z potrzebami, podejmuje kontakt z młodzieżą regionu, któremu świadczona jest pomoc. Uczniowie zapoznają się też często i włączają w działalność organizacji typu: Komitet do Walki z Głodem na świecie (CCFD) czy Akcja Chrześcijańska na Rzecz Zniesienia Tortur (ACAT). Z katechezy wreszcie płyną impulsy do podejmowania przez młodzież dzieła katechizacji dzieci najmłodszych lub świadectwa podczas rekolekcji przygotowujących do bierzmowania.

Animatorami katechezy w szkołach prywatnych są nauczyciele, członkowie administracji liceum i rodzice. Odpowiedzialni otrzymują wynagrodzenie od państwa, inni pracują na zasadzie wolontariatu. Ich formacja odbywa się w sposób analogiczny do formacji animatorów w szkołach publicznych. W katechizacji wykorzystuje się specjalne zeszyty (BCD) wydawane przez Krajowe Centrum Katechetyczne. W przygotowaniu jest podręcznik katechetyczny, który powinien ukazać się na początku roku szkolnego 1996/97.

#### **Zakończenie**

Warto chyba uświadomić sobie różnorodność doświadczeń ewangelizacyjnych różnych Kościołów chrześcijańskich. Sytuacja katechetyczna we Francji stanowi z jednej strony ostrzeżenie, jak łatwo można „przespać” wyzwania i znaki czasu. To grozi także nam, jeśli lewicowe partie polityczne uczynią z katechezy szkolnej kartę przetargową, a Kościół nie doceni aktualności problemu formacji religijnej ludzi młodych. Słabe utożsamianie się młodzieży z tą formą obecności Kościoła w życiu szkoły, próby „przerabiania” katechezy na lekcje, samozadowolenie z poziomu statystyk, to fakty wcale nie należące do rzadkości. Z drugiej strony Kościół francuski znalazł, jak pokazaliśmy, niemało interesujących odpowiedzi na pytania, które także nas nurtują: Jak pogodzić przekaz wiedzy na temat religii ze spotkaniem ludzi poszukujących prawdy miłości i sensu – spotkaniem między sobą i z autentycznym księdzem czy człowiekiem świeckim, uczniem Mistrza z Nazaretu? Jak nie nudzić się wzajemnie, ale pytać, dyskutować, świętować i uczyć się dorastać? Jak włączać w to wielkie i piękne dzieło innych, nie tylko „zawodowców”? Jak nie zadowalać się samymi podręcznikami czy raz ustalonymi programami, ale na poziomie krajowym opracowywać i publikować aktualne materiały katechetyczne? Jak uczyć poprzez wychowanie chrześcijańskie wrażliwości społecznej i uczestnictwa? Warto tym odpowiedziom, nie tylko zresztą francuskim, bliżej się przyjrzeć.

*Michel Guille des Buttes*  
*ks. Henryk Seweryniak, ATK*